

## ROPA ZALICZA DRUGI TYGODNIOWY WZROST NOTOWAŃ

---

Ropa na giełdzie w Nowym Jorku nieznacznie tanieje, ale zaliczy drugi tygodniowy wzrost notowań. Na rynkach ropy są oznaki, że sytuacja się zacieśnia. Do tego słabszy dolar zachęcał inwestorów do większych zakupów surowca - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na październik na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku kosztuje 69,83 USD, niżej o 0,23 proc. Od początku tygodnia surowiec zdrożał jednak łącznie o 1,7 proc.

Ropa Brent w dostawach na listopad na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie kosztuje 73,01 USD za baryłkę, mniej o 0,03 proc.

Opublikowany w tym tygodniu w USA raport wskazał na zacieśnianie sytuacji na rynkach paliw - amerykańskie zapasy ropy maleją i są obecnie najniższe od prawie 2 lat.

Zapasy ropy naftowej za Oceanem spadły w ubiegłym tygodniu o 7,169 mln baryłek, czyli o 1,7 proc. do 425.395 mln baryłek - wynika z oficjalnego raportu amerykańskiego Departamentu Energii (DoE).

Tymczasem osłabił się kurs dolara, a to zachęca inwestorów na rynkach surowców, w tym ropy naftowej, do zwiększenia zakupów.

Ropa naftowa zyskiwała w tym tygodniu pomimo podjętej w środę przez OPEC+ decyzji w sprawie wielkości dostaw ropy.

Kraje grupy OPEC+ uzgodniły podczas comiesięcznego spotkania w Wiedniu, że w październiku zacznie ona stopniowo znosić ograniczenia wydobycia ropy, nałożone w ubiegłym roku. Produkcja ropy wzrośnie od przyszedłego miesiąca o 400 tys. baryłek dziennie.

Pojawiły się też na rynkach pozytywne sygnały z Azji, gdzie m.in. w Chinach i Indiach rośnie zapotrzebowanie rafinerii na ropę i zwiększa się zużycie benzyny.

"Na rynkach ropy jest jeszcze więcej +plusów+" - ocenia Vandana Hari, współzałożycielka firmy konsultingowej Vanda Insights.

"Fala zakażeń wariantem Delta koronawirusa jest +na ostatnim etapie+ i jeśli nie pojawi się jakiś kolejny paskudny wariant, nastroje gospodarcze i popyt na ropę powinny zacząć się poprawiać" - dodaje.

Tymczasem w USA producenci ropy w Zatoce Meksykańskiej nadal starają się przywrócić produkcję do normalnego poziomu po tym, jak w weekend w regionie przetoczył się huragan Ida. Koncern Royal Dutch Shell odkrył m.in. uszkodzenia w swoich obiektach na morzu, które transportują ropę.

Teraz inwestorzy czekają jednak na piątkowe dane o zatrudnieniu w USA w sierpniu, które mogą wpłynąć na decyzję amerykańskiej Rezerwy federalnej w sprawie ograniczenia zakupu aktywów.

Jeśli odczyt z rynku pracy w USA będzie słabszy od oczekiwań, to może pomóc w umocnieniu dolara - wskazują analitycy.



**Zostań  
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama